

## PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia: 25 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, V Wydział Karny  
Sprawa oskarżonego Krzysztofa Wasążnika art. 217§1kk

### OBECNI

Przewodnicząca: SSR Magdalena Agata Skorek - Jaroń

Protokolant: Monika Wojtasik

Prokurator z Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola : nie stawił się, zawiadomiony wokandą.

Wywołano sprawę o godz. 13:30.

Rozprawa odbyła się jawnie, w trybie prywatno-skargowy.

### Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Krzysztof Wasążnik - stawił się osobiście

W imieniu oskarżonego stawił się adw. Dominkiem Salą, obrońca z wyboru.

Oskarżyciel prywatny Piotr Niżyński stawił się osobiście.

Z uwagi na to, iż oskarżyciel wszedł na salę sądowo odziany w zimowe wierzchnie ubranie, na prośbę Przewodniczącej udał się do szatni celem pozostawienia tej odzieży w szatni.

Przewodnicząca zarządziła 3 minuty przerwy, oskarżyciel prywatny, obrońca i oskarżonym opuścili salę celem oczekiwania na oskarżyciela prywatnego.

Po przerwie stawili się jak przed przerwą.



Za zgodność z oryginałem  
Sędziya Sekretarz Sądowy  
Sędziya Komornik

Oskarżony oświadcza, że dane które podał na rozprawie w dniu 06.10.2015 r. są aktualne, oprócz tego, że jest na emeryturze, miesięczny dochód 1722 zł netto.

Następnie podaje co do swojej osoby następujące dane:

Pesel 50111503471

Numer tel. 503-819-979

Nie posiada skrzynki emaliowej

Nip 113-471-03-21

Strony nie składają wniosków przed odczytaniem aktu oskarżenia.

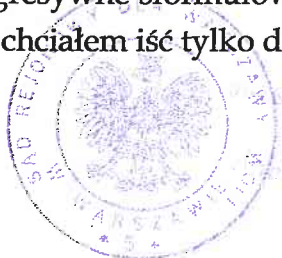
Protokolant odczytał akt oskarżenia.

W tym miejscu oskarżyciel składa wniosek dowodowy o odroczenie rozprawy w dniu dzisiejszym albowiem w świetle jego wniosku o dopuszczenie biegłego z zakresu fonoskopii chciałby żeby oskarżony był przesłuchany w obecności biegłego, tak by biegły mógł porównać czy w nagraniach to był głos oskarżonego.

W tym miejscu obrońca w imieniu swoim i oskarżonego oświadcza, że nie kwestionuje, że oskarżony jest na nagraniu, jak również że na nagraniu był nagrany oskarżyciel prywatny, nie kwestionują że miała miejsce taka rozmowa, nadto podnosi że rozmowa nie ma nic wspólnego ze stawianymi zarzutami, wniosek jest chybiony w związku z tym że nie kwestionuje się tych zdarzeń.

W tym miejscu Przewodnicząca doręcza oskarżonemu informację o zakresie zmian praw i obowiązków oskarżonego, odbiór oskarżony kwituje na jego odpisie.

Oskarżyciel prywatny: oświadcza, że nagranie przedstawia całe zajście od wejścia do taksówki, do czasu kiedy zjawiała się policja, w związku z tym słyhać sformułowania świadczące o zamiarze i 'stanie świadomości' oskarżonego, słyhać odgłosy które mogły świadczyć o szarpaninie i wywracaniu mnie na ziemię, a także można zauważyć różne wulgarne i agresywne sformułowania pod moim adresem oraz tego, że oskarżony był świadom, że chciałem iść tylko do bankomatu.



Za zgodność z oryginałem  
Sekretarz sądowy  
Małgorzata Kowalczyk

Sąd postanowił na podstawie art. 170 p§1 pkt 2 i 3 kpk oddalić wnioski dowodowe w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii na okoliczności wskazane przez oskarżyciela prywatnego albowiem okoliczności które mają być udowodnione, w świetle twierdzeń oskarżyciela są już udowodnione zgodnie z jego twierdzeniem, a nadto dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności w rodzaju skazania na podstawie nagrania dźwiękowego szarpania ewentualnego, jak i osób w nim uczestniczących jak również innych czynności sprawczych podnoszonego przewrócenia na ziemię, w świetle okoliczności sprawy jak również wiedzę i doświadczenie życiowe wskazać należy, iż na podstawie samego nagrania dźwiękowego żaden biegły nie będzie w stanie potwierdzić, a nawet zaprzeczyć poddania okoliczności sprawczych, albowiem tego rodzaju odgłosy mogą być w różnoraki sposób potraktowane. W zakresie zaś, że taka sytuacja miała miejsce została nagrana i że uczestniczył w niej oskarżony, jest już udowodnione albowiem oskarżony potwierdził te okoliczności, a zatem nie zachodzi potrzeba dodatkowego powoływania biegłego celem ustalenia czy głos na nagraniu jest głosem oskarżonego i czy wypowiedane były takie słowa jak przedstawiono na nagraniu.

Przewodnicząca zgodnie z treścią art. 386 § 1 k.p.k. pouczyła oskarżonego o prawie składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k. i art. 422 k.p.k., po czym zapytała, czy przyznaje się do zarzucanego czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

#### Oskarżony podał:

Odczytany akt oskarżenia zrozumiałem, pouczenia zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu. Wyjaśnia: W momencie kiedy podjechałem na ul. Chłopskiego, numeru nie pamiętam, pasażer po jakiś paru minutach wsiadł do samochodu, mówiąc o pasażerze mam na myśli oskarżyciela prywatnego. To było 1 marca 2013 r., to była godzina rano, na pewno przed obiadem. Pasażer zażyczył sobie żeby go zawieźć na Al. Solidarności 155, w międzyczasie klient poprosił żeby wyciszyć radio, ja je wyłączyłem. Po dojechaniu pod adres, powiedziałem bo nie pamiętam czy pasażer spał, powiedziałem że dojechaliśmy pod adres. Zdążyłem zaparkować, pasażer wysiadał, siedział za mną po lewej stronie na tylnym siedzeniu, wysiadł i zaczął się oddalać. Ja nie zdążyłem powiedzieć pasażerowi jaka jest kwota, pasażer wysiadł i zaczął oddalać się od pojazdu. To było parę kroków, ja wysiadałem z samochodu i poprosiłem pasażer o zapłatę. Pasażer nie pytał ile jaka kwota i dalej zaczął się oddalać. Jak ja podszedłem i powiedziałem żeby uiścić mi opłatę, zrobił dziwną minę, to on odpowiedział że nie ma pieniędzy i mi nie zapłaci. Ja już nie

WAPĘŁA WIEJOWA  
Sąd Rejonowy dla M. St. w Warszawie  
Za zgodność z oryginałem  
Sekretarz Sądowy  
Kowalczyk

pamiętam co było dalej, o czym myśmy rozmawiali. W związku z czym pasażer powiedział, że pójdzie do bankomaty, pobierze pieniądze i mi je przyniesie. Ja zaproponowałem mu że podwiozę go do bankomaty, usłyszałem od pasażer że on nie wsiądzie do samochodu bo ja mu ukradnę laptopa. Zaczął się dalej oddalać, próbowałem go przytrzymać ręką za rękaw. Pasażer był w kurtce, ja go trzymałem za rękaw kurtki. Potem zaczął się wyrwać, a ja nie pozwalałem na to żeby się dalej oddalał. My staliśmy od mojego taksówki o jakieś 5 metrów. W miejscu gdzie się zatrzymaliśmy wyszedł pan z żabki świadek Trzaska. Ponieważ nie miałem przy sobie teflonu to poprosiłem tego mężczyznę z żabki żeby zawiadomił policję, a ja przytrzymałem pasażera. Dowiedziałem się że policja została zawiadomiona, ja byłem spokojny. Pasażer był agresywny, nie widać w moim odczuciu było chęci zapłaty z jego strony. Poprosiłem tego pana z Żabki żeby został z pasażerem żebym ja mógł dojść do samochodu i zawiadomić korporację o zaistniałym fakcie. Po paru minutach podjechała policja i podeszliśmy do policji która przyjechała. Jak przyjechała policja to ja z oskarżycielem podeszliśmy do policji, a pracownik żabki stał przy żabce. Policja poprosiła mnie o wyjaśnienie co się stało, ja powiedziałem że pasażer nie chce zapłacić za kurs, policjanci poprosili oskarżyciela do radiowozu, oskarżyciel wsiadł do radiowozu, a ja przekazałem mojego dokumenty policji. Jeden z policjantów wysiadł i zapytał mnie jaka kwota wyszła bo pasażer ma pieniądze , należności ale nie pełna została uregulowana. Wyszło 40 zł, a pasażer zapłacił 35 zł. Twierdził przy policji, że nie ma takiej kwoty, więc zapłacił ile miał. Policjant pytał czy nie będę oskarżał pasażer o zapłatę tych 5 zł, powiedziałem że nie ma problemu i że chce jechać dalej do pracy. Policjant zwrócił mi dokumenty, ja odjechałem a pasażer został w radiowozie policji.

Sąd postanowił: na podstawie art. 389 § 1 kpk, z uwagi na niepamięć szczegółów, odczytać uprzednie wyjaśnienia oskarżonego z k. 162 od słów „ treść aktu oskarżenia” do słów „go nie uderzył”, a Przewodnicząca je odczytała.

Po odczytaniu, oskarżony wyjaśnia:

Potwierdzam odczytane wyjaśnienia. Nie mam nic do dodania.

**Na pytanie oskarżyciela prywatnego:**

Ja nie umożliwiałem ruchu oskarżycielowi. Ja tylko go przytrzymałem tak jak wyjaśniłem. Uniemożliwić jakiś ruch tzn. krępować, a przytrzymać tzn., że pan miał prawa albo lewą rękę wolną i trzymał laptopa w rękę. Pasażer powiedział, że pójdzie do bankomaty i przyniesie mi pieniądze, nie proponował mi żeby poszedł z nim. Ja nie zgodziłem się żeby oskarżyciel prywatny sam poszedł do bankomaty ponieważ pasażer był nie wiarygodny, nie wiem jak dlatego był bankomat, ponieważ Al. Solidarności 155, a Żelazna to jest około 100 metrów, trochę mniej i trochę więcej. Ja



Za zgodność z oryginałem  
Sekretarz sądowy

chciałem żeby wsiadł i ze mną pojechał żeby nie stracił go z wzroku. Oskarżyciel nie proponował mi żeby

W tym miejscu oskarżony oświadcza, że nie będzie dalej odpowiadał na pytania oskarżyciela ponieważ nie ma to sensu. Odmawia składania wyjaśnień.

Na pytanie obrońcy:

Na taksówce jeździłem 28 lat, ja nie miałem podobnej sytuacji. Nie miałem takiej potrzeby żeby dokonać zatrzymania. Mówiąc o mężczyźnie z Biedronki miałem na myśli pana Żabki. Oskarżyciel nie upadł na ziemię bo ja go nie szarpałem. Podczas zatrzymania oskarżycielowi nie wypadł laptop. Jak przyjechaliśmy na podany przez oskarżyciela adres, oskarżyciel oddał się spod tego adresu.

Na pytanie Sądu:

Ja zatrzymałem się na Al. Solidarności, a pasażer oddał się w kierunku Żelaznej, a zamówił kurs Al. Solidarności 155.

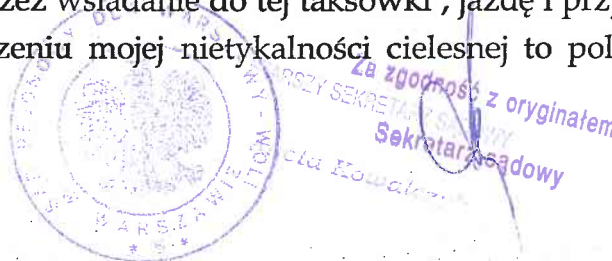
Po przesłuchaniu oskarżonego Przewodnicząca zgodnie z art. 386 § 2kpk\_ pouczyła oskarżonego o prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu.

Przewodnicząca uprzedziła każdego świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczyła ich o treści art. 182,183 i 185 kpk. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron świadkowie podali:

Piotr Konrad Niżyński- paszport nr EJ6857331 Wojewoda Kujawsko-pomorski, obcy, nie karany, lat 29, zawód: informatyk, pouczone o treści art.233§1kk , wobec braku sprzeciwu stron bez przyrzeczenia, świadek oświadcza, że ma osłabiony słuch.

Świadek Piotr Niżyński zeznaje :

Ja pamiętam że po dojechaniu na miejscu, wychodząc z taksówki powiedziałem „ pan zaczeka, pieniądze dostanę, zaraz wracam. Nie prawdą są wyjaśnienia oskarżonego, że nic nie powiedziałem wychodząc. Cały przejazd taksówką od momentu kiedy byłem wewnątrz w domu poprzez wsiadanie do tej taksówki , jazdę i przyjazd policji był nagrany. Mówiąc o naruszeniu mojej nietykalności cielesnej to polegała to na





dotykaniu mnie przez oskarżonego, umieszczeniu swojej ręki pod jednym moim ramieniem, za drugie chwycił mnie pan Trzaska. Następnie występowało szarpanie mnie gdy próbowałem się oddalić. Polegało to na tym, że jak próbowałem iść do przodu tym silniej przytrzymało ubranie i zbliżano się do mnie, w których to czynnościach uczestniczył oskarżony jak i świadek Trzaska.

Przewodnicząca stwierdza, że oskarżyciel prywatny korzysta z notatek.

**Na pytanie Sądu:**

Wielokrotnie próbowałem oskarżonemu zaproponować, że udam się do bankomaty. W załączonym do akt scenografie, jest co najmniej 5 przykładów wypowiedzi moich i oskarżonych które dotyczyły pójścia do bankomaty. Nie prawdą jest że oskarżony chciał podjechać ze mną do bankomaty, padł taki temat polubownego rozwiązania ale ten temat nie doczekał się rozwiązania. Nie jest prawdą że zapłaciłem na miejscu 35 zł oskarżonemu, ja nie miałem przy sobie żadnej gotówki, miałem przy sobie jedynie kartę płatniczą. Nic mi nie wiadomo o możliwości zapłaty kartą płatniczą w taksówce tej korporacji, a często nią jeżdżę. W marcu 2013 r. dysponowałem majątkiem ponad 3.000000 zł w postaci własności akcji spółki w ramach dysponowania jej majątkiem. Ja jak przyjechała policja zgłosiłem że państwo obecni mnie przytrzymywali, chociaż być może policjanci już tego nie pamiętają i nie umieścili tego w notatce. Odrzucano wielokrotnie prośby o pójście do bankomaty ze mną nawet pod rękę. Nie jest prawdą że zaproponowano mi podwiezienie do bankomaty a ja nie chciałem się zgodzić z uwagi na laptop. Prawdą jest że zaproponowałem taksówkarzowi jako zastaw gdybym nie wrócił z pieniędzmi, co jednak kierowca zlekceważył. W skutek zajścia po 1 straciłem ponad 10 minut czasu, na zatrzymywanie mnie przez dwóch oskarżonych, następnie straciłem kolejne około 20 minut na interwencję policji. Ja nie wydałem policji pieniędzy od razu lecz poszedłem do bankomatu. Jeśli chodzi o kwotę 5 zł o którą obniżyłem sumę z licznika pana Wasąznika to dotyczyła ona czasu naliczonego w związku z opóźnieniami, za które nie ponosiłem odpowiedzialności. Kolejną stratą w związku z niesłusznym zatrzymaniem mnie było to że moja kurtka uległa uszkodzeniu, podczas powstrzymywania mojego ruchu i stanowi dodatkowe ujemny dowód przestępstwa. Nigdy nie wykazywałem złej woli takiej jak brak zapłaty wobec pana Wasąznika co potwierdza przedłożone nagarnie. Bankomat był odległy około 80 metrów. Bankomat był przy następnym skrzyżowaniu względem adresu Al. Solidarności 155. Zaszła sytuacja w której nie miałem z góry gotowej gotówki, zaś pójście do bankomaty na piechotę przed wezwaniem taksówki byłoby nadmiernym wysiłkiem. Ja oskarżonego powiadomiłem o braku gotówki za przejazd dopiero przy wysiadaniu z taksówki. Chciałbym żeby rozgraniczono, że kierowca może żądać wypłaty gotówki przy wysiadaniu. Chciałbym zaznaczyć że dlatego że nie uciekałem biegiem, a także była wielokrotnie mowa o gotowości do zapłaty już po



Za zgodność z oryginałem  
Sekretarz sądowy

jej opuszczeniu nie było w żaden sposób uprawdopodobnione, że wyłudzam opłaty za przejazd. Nie było potrzeby szarpać mnie, wywracać mnie na ziemię. Ja wykonując jeden z kroków do przodu na skutek przytrzymywania mnie z wysoko uniesionymi rękoma pod oba ramiona, w skutek jakiegoś pchnięcia le nie jestem pewien od której osoby, wywróciłem się, spadłem nawet na nogi tak jakbym klęczał, ale nie wypadł mi wtedy komputer.

Sąd postanowił: na podstawie art. 391 § 1 kpk z uwagi na niepamięć szczegółów, wyjaśnienia odmienne odczytać uprzednie zeznania świadka z k. 163 w całości, a Przewodnicząca je odczytała.

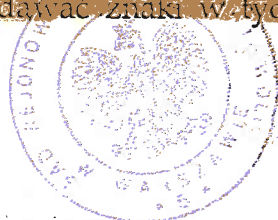
Po odczytaniu, świadek zeznaje:

Potwierdzam treści odczytanych wyjaśnień, są one spójne z tymi obecnymi. Nie chodziło mi o radio które emituje wiadomości i muzykę, które ostatnio było również włączone podczas. Grała taka muzyka bo ma się wrażenie że gra na żywo, bo było w stanie powiedzieć która jest godzina. Chodzi o to że ciągle ktoś na bieżąco ktoś odtwarza co ma być puszczane. Były to zmontowane wulgaryzmy, okrzyki. Jediną możliwością jest wykonanie rzetelnej opinii fonoskopijnej dołączonych do a.o nagrań. Informowano mnie niegdyś że to telewizja polska, aczkolwiek nie mogę tego w żaden sposób udowodnić. Było to zjawisko niezależne od oficjalnej instalacji radiowej to był operator publiczny. Ponieważ oskarżony na jednej z pierwszych rozpraw, powiedział o swoim pojeździe że oddał go do montażu, i mógł zakonotować urządzenie które mogłoby odtwarzać inne radio niż korporacyjne. Bez profesjonalnej analizy nie jest możliwe stwierdzenie czy w.w dźwięki były obecne w taksówce. Spotkałem się z tym już wcześniej w kilku taksówkach. Jeśli chodzi o zdarzenie w SO to może ktoś wszedł z nagraniem i odtwarzał je pod salą. Ja nie mam zastrzeżeń do Sadu, którymi chciałbym się podzielić. Tutaj na tej sali jest zakonotowane coś, ale mniejsza o większość. W marcu 2016 r. współpracowałem z ekipą robotników fizycznych z województwa mazowieckiego, którzy twierdzili że na osiedlach takich jak na osiedlach Moniuszki w Łańskach, tworzy się instalacje podsłuchowe które są zasilane od każdej latarni. Zaś jeden z robotników powiedział Kulesza że na działki wchodzi prąd obniżonego (stałego) napięcia które zasila grające telefonu komórkowe.

W zakresie pytanie Przewodniczącej odnośnie odręcznego zapisu świadka na złożonym w dniu dzisiejszym wniosku dowodowym o treści: „szeptaki takie potrafią oddziaływać podprogowo, zmieniając to co umysł postrzega jako wypowiedziane słowa. (..) nie ja byłem źródłem tych dźwięków tylko jakieś postronne źródła” świadek zeznaje:

istotnie na nagraniu były szeptaki mogące zakłócić naturalną umiejętność rozpoznania właściwych słów np. występujące w szepciach głoski mogłyby się zlewać z wypowiedzianymi. Mówiąc o postronnych źródłach tego dźwięku mogły to być instalacje tego typu o których informowali mnie robotnicy. Od około stycznia 2013 r. takie instalacje, mogły mi się dawać znaki w tych taksówkach. Aczkolwiek inne

flamaster  
Piotr Nizyński



Zgodność z oryginałem  
Sędziarz sądowy  
Krzysztof Kulesza



osoby nie miał takiego problemu ponieważ włączenie się lub nie radia zależy czy telefon będący źródłem dźwięku będzie w moim zasięgu a są to sprzęty wyposażone w gps. To jest wszystko co chciałbym zeznać.

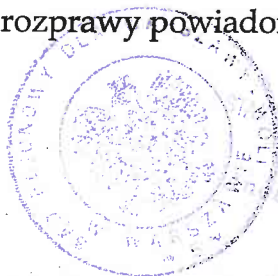
#### Na pytanie obrońcy:

Gotówkę miałem tego dnia dopiero po przyjeździe policji, gdy poszedłem z nią do bankomatu. Miałem przy sobie bilon nie pamiętam dokładnie w jakiej wartości miałem bilon. Ja przy użyciu karty wypłaciłem kilkaset złotych. Ja oskarżonemu zgodziłem się oddać kwotę 35 zł. Zapłaciłem tą kwotę z wydaniem reszty. Ja przekazałem oskarżonemu banknot 50 zł a oskarżony wydał mi resztę. Jeżeli ustawił bym się tak że po mojej prawej ręce byłby tłumacz przy Al. Solidarności 155, to wtedy bankomat byłby z przodu naprzeciwko mnie, raczej po lewej stronie ulicy ale z przodu. Na początku wysokość zobowiązania widziałem na wyświetlaczu, była to kwota kilkudziesięciu złotych. Ja wychodziłem z taksówki to była kwota kilkudziesięciu złotych. O wysokości kwoty dowiedziałem się od taksówkarza jak przyjechała policja. Interesowała mnie jaka to była kwota ale warunkiem wstępnym było p[obr]anie pieniędzy. Nie ma innych korporacji i nie mam problemu z korporacjami być może odnośnie z sytuacją z 2013 r. odnośnie radia. Nie chce zeznawać z korzystania przez mnie z taksówek w obecnym czasie. Uważam korzystanie z taksówek w obecnym czasie za stratę pieniędzy, w 2013 r. moje aktywa były o wiele wyższe, wtedy nie uważałem to za stratę pieniędzy. Korzystałem z taksówek w 2013 r. Stopniowe odchodzenie od korzystania z usług taksówkarzy łączyło się z pogorszeniem stanu majątkowego.

W tym miejscu osk. prywatny składa wniosek dowodowy o publiczne odtworzenia nagrania załączonego do akt zawierającego przebieg zdarzenia na okoliczność tego, że wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z tym nagraniem i w związku z tym nie wiadomo które z twierdzeń trzeba brać za prawdziwe. Oskarżony twierdził że wysiadając z taksówki nic nie powiedziałem. Podczas gdy na nagraniu było pan zaczeka pieniądze dostane i zaraz wracam. Oskarżony twierdził że proponował mi przewiezienie taksówką do bankomatu a jak się na to nie zgodziłem, podczas gdy w rzeczywistości było odwrotnie i wyjaśnienia typu nie dam rady panu. dać w morce jako wyjaśnienie nie pozwoli mi pójść do bankomaty.

#### Sąd postanowił:

1. na podstawie art. 401 § 2 kpk z uwagi na konieczność kontynuowania postępowania dowodowego rozprawę przerwać do dnia: 12 maja 2016 r. godz. 09:20 sala 163 bud. C;
2. o terminie rozprawy powiadomić prokuratora - wokandą : TRYB prywatnoskargowy ;
3. oskarżony o terminie rozprawy powiadomiony, pouczoney,



Za zgodność z oryginałem  
RZ. Sekretarz sądowy  
Kowalczyk



4. obrońca o terminie zawiadomiony,
5. oskarżyciel prywatny o terminie zawiadomiony;
6. na termin wezwać świadka Mariusza Trzaska za pośrednictwem policji, której zlecić przeprowadzenie wywiadu czy świadek przebywa pod tym adresem - prosić faxem i faxem wnieść o przesłanie informacji do Sadu z uwagi na termin rozprawy.

Rozprawę zamknięto o godz. 15:30.

Przewodniczący

Protokolant

*M. Szwach - Jank*

*Monika Wojcik*



Za zgodność z oryginałem  
Sekretarz sądowy  
*Aneta Kowalczyk*